

Sygn. akt VPa 193/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2012 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Andrzej Marek

Sędziowie: SSO Jacek Wilga (spr.)

SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: Magdalena Pańków

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko M. P.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Lubinie

z dnia 19 września 2012 roku

sygn. akt IV P 82/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

-.

- w punkcie I w ten sposób, iż zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powoda Z. M. kwotę 40 080, 32 zł (słownie złotych: czterdzieści tysięcy osiemdziesiąt, 32/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2011 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,*
- w punkcie III w ten sposób, iż zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,*
- w punkcie IV w ten sposób, iż nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Lubinie) kwotę 6 209, 20 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych,*

II. apelację w pozostałym zakresie oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 roku Sądu Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy zasądził od pozwanego M. P. na rzecz powoda Z. M. kwotę 50.000 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami od 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż żądanie powoda zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zasługiwało na uwzględnienie zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany nie prowadził żadnej ewidencji czasu pracy, ani list obecności. Nie przedłożył też do akt tarcz tacho powoda z okresu jego zatrudnienia (poza tarczami tacho z października 2008 r.). Pozwany wskazywał, że to powód nie przekazywał mu tarcz tacho i dlatego ich nie przedłożył Sądowi. Jako pracodawca powinien jednak dbać o realizację swoich obowiązków w zakresie ewidencji czasu pracy powoda, więc uchybieniem po jego stronie jest akceptowanie nie oddawania przez powoda tarcz tacho.

Co do zasady, w postępowaniu wytoczonym przez pracownika o zapłatę wynagrodzenia za pracę, ciężar udowodnienia faktów spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Wykazanie jednak przez pracownika, że pracodawca w ogóle nie prowadził ewidencji czasu pracy lub też prowadził ją nierzetelnie (niezgodnie ze stanem faktycznym) powoduje przerzucenie ciężaru dowodu na stronę zaprzeczającą tym faktom (wyrok SN z dnia 5.05.1999 r. I PKN 665/98).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił wymiar czasu pracy powoda na podstawie przedłożonych do akt sprawy tarcz tacho, informacji z ZUS o osobach zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego i zeznań świadków A. G., J. P., T. C., A. K., K. S.. Na tej podstawie Sąd przyjął, iż w okresie zatrudnienia powód miał na pewno jednego zmiennika – A. G., którego czas pracy wynikający z tarcz tacho przedłożonych przez pozwanego należy uwzględnić przy ustalaniu czasu pracy powoda.

Na podstawie zeznań świadków T. C. oraz K. S. Sąd przyjął, iż w pierwszym okresie zatrudnienia powoda, tj. w przybliżeniu do końca roku 2008 powód jeździł praktycznie sam. Skoro pozwany przedłożył tarczki tacho powoda za październik 2008 r., to należało je uwzględnić przy ustalaniu godzin pracy powoda w tym miesiącu. Wynagrodzenie za pracę powoda w godzinach nadliczbowych w tym okresie, łącznie z wynagrodzeniem za przerwy w pracy odpowiada wersji III uzupełniającej opinii biegłej sądowej, tj. wynosi 16.459,64 zł brutto.

Jeśli chodzi o pozostały okres zatrudnienia powoda Sąd zlecił powołanej w sprawie biegłej sądowej wyliczenie wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych w wersji zakładającej, że pozwany rzeczywiście realizował w miesiącu 15 nocnych przewozów. Biegła sądowa ustaliła, iż w tej wersji (wersja I opinii uzupełniającej) wysokość wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych, łącznie z wynagrodzeniem za czas przerw wynosi 34.615,06 zł brutto. Sumując to z wysokością wynagrodzenia powoda za pierwszy okres pracy powoda, należy przyjąć, iż powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie 51.074,70 zł brutto, co czyni żądanie powoda zapłaty na jego rzecz kwoty 50.000 zł za usprawiedliwione w całości.

Przy ustaleniu czasu pracy powoda Sąd nie uwzględnił jako zmiennika powoda L. G.. Jak wynika z zeznań pozwanego, nie zatrudniał on po zatrudnieniu A. G. innego kierowcy i to powód „sam załatwiał sobie zastępstwo np. Pana G.". Sąd przyjął, iż skoro świadek ten nie był ani zatrudniony, ani wynagradzany przez pozwanego, to fakt, iż zastąpił on kilka razy powoda, po uzgodnieniach wyłącznie z powodem, nie ma żadnego wpływu na rozliczenia pomiędzy stronami ze stosunku pracy.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie:

- art. 321 § 1 k.p.c. przez zasądzenie ponad żądanie pozwu,
- art. 233 § 1 przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów,
- art. 128 § 1 k.p. przez zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę wykonaną przez inne osoby.

Stawiając powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty nie wyższej niż 21.182,12 zł. W uzasadnieniu apelacji skarżący argumentował, iż powód domagał się zasądzenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za okres od 1 stycznia 2009 r. i sprawę należało rozpoznać właśnie za ten okres. Zasądzenie należności za okres niewskazany w pozwie jest zasądzeniem ponad żądanie i narusza art. 321 § 1 kpc. W takiej sytuacji kwota 16.459,64 zł została zasądzona niezasadnie i wyrok w tej części winien być uchylony.

Z ostrożności procesowej podnosił również, iż w jego przekonaniu wynagrodzenie powoda za miesiąc listopad i grudzień 2008 roku powinno być ustalone w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu za miesiąc październik ustalonymu w oparciu o ilości przepracowanych godzin ustalonych na podstawie tachografu. Tym samym wynagrodzenie za 2008 rok winno zamykać się kwotą 10 618, 86 zł.

W przekonaniu skarżącego Sąd I instancji z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych okoliczności wynikających z zeznań i oświadczenia świadka L. G.. Dał natomiast w całości wiarę twierdzeniom powoda, mimo że wielokrotnie zostały one negatywnie zweryfikowane w postępowaniu dowodowym.

Dlatego zdaniem skarżącego, uwzględnić w sprawie należało przy rozliczeniu pracy powoda oświadczenie L. G.. Zeznając w sprawie świadek ten był już chory i nie pamiętał szczegółów. Uwzględnić należało również fakt, iż za pracę znajdujących przez powoda zmienników płacił pozwany. Przy uwzględnieniu pracy L. G. czas pracy powoda winien zostać zmniejszony o czas nocnych kursów tj. o 80 godzin w miesiącu lutym 2009 roku, 88 godzin w miesiącu marcu 2009 roku, 84 godziny w miesiącu kwietniu 2009 roku i o 80 godzin w miesiącu maju 2009 roku tj. łącznie o 322 godziny. Łącznie wynagrodzenie powoda za 2009 roku winno wynieść 19 402, 02 zł, za 2010 1780, 10 zł, a razem na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 21 182, 12 zł.

Uzasadniając naruszenie art. 128 §1 kp wskazał skarżący, iż z naruszeniem tego przepisu zasądził Sąd I instancji na rzecz powoda wynagrodzenie za czas pracy przepracowany przez inne osoby którym należności za pracę wypłacał już bezpośrednio pozwany.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył:

Zgodnie z art. 321 kpc Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie. Przepis powyższy dla prawidłowego stosowania rozpatrywany musi być łącznie z art. 187 §1 pkt 1 kpc z którego wynika, iż pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego oraz zawierać dokładnie określone żądanie. Zgłoszenie żądania może nastąpić tak, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, w sposób typowy poprzez żądanie zasądzenia określonej sumy pieniężnej. Nie oznacza to jeszcze jednak jego dokładnego określenia. Zindywidualizowanie powództwa, służące także określeniu żądania, wymaga nadto przytoczenia okoliczności faktycznych (art. 187 §1 pkt 2 kp), które konkretyzują formalne roszczenie zasądzenia określonej kwoty poprzez wskazanie faktycznych podstaw jej dochodzenia. Dopiero łączne uwzględnienie formalnego żądania zasądzenia określonej sumy pieniężnej i przytoczonych na jego uzasadnienie okoliczności faktycznych pozwala na prawidłowe określenie żądania, z którym występuje powód.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 50 000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W uzasadnieniu powoływał się na pisemną umowę o pracę z dnia 1.01.2009 roku, ale równocześnie twierdził, iż stosunek pracy istniał między stronami już wcześniej, oraz przedstawił zestawienie przepracowanych godzin nadliczbowych już od października 2008 roku. Uzasadnione było w takiej sytuacji przyjęcie, iż żądaniem swym objął również wynagrodzenie za 2008 rok.

Orzekanie o tym wynagrodzeniu przez Sąd I instancji nie naruszało zatem, w przekonaniu Sądu Okręgowego art. 321 §1 kpc.

Za uzasadniony uznał natomiast Sąd II instancji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 §1 kpc przy ustalaniu ilości przepracowanego czasu pracy przez powoda i to zarówno w roku 2008 jak i 2009. Podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty są trafne (w odniesieniu do roku 2008) lub częściowo trafne (w odniesieniu do roku 2009).

Sąd I instancji ustalił, iż powód w 2008 roku jeździł praktycznie sam. Jedynie za miesiąc październik czas pracy powoda ustalony został w oparciu o przedłożone tarczki tachografu. W rezultacie czas pracy na ten właśnie miesiąc jest znacznie mniejszy niż za pozostałe miesiące tego roku. W przekonaniu Sądu II instancji powołanie się wyłącznie na zeznania świadków T. C. i K. S. nie uzasadniło w sposób wystarczający ustaleń sądu co do faktu samodzielnej obsługi przez powoda linii nr (...). Świadczenie ci przyznali fakt, iż pozwany również na tej linii jeździł, jakkolwiek sporadycznie. Ich zeznania winny być ocenione z dużą ostrożnością. Po pierwsze z powodu upływu czasu, po drugie ze względu na – na co wskazuje doświadczenie życiowe – obojętne dla świadków okoliczności kto prowadzi autobus, którym dojeżdżali do pracy. Nadto zeznania te co do zasady (że powód jeździł praktycznie sam w początkowym okresie) okazały się sprzeczne z przedłożonymi tarczami tachografu za miesiąc październik, a więc pierwszy miesiąc pracy powoda. W oparciu o dane z tych tarczek biegła ustaliła, a Sąd Rejonowy ustalenia te zaaprobował, iż w tym miesiącu powód obsługiwał wszystkie kursy I i II w dniach roboczych i kurs I we wszystkie soboty oraz jedynie 5 kursów nocnych. Te ustalenia korespondują z twierdzeniami pozwanego, że w miesiącu październiku 2008 roku „wyjeździł na pewno 15 nocek”. Pozwany twierdził nadto, iż tak samo było również w innych miesiącach. Założenie, że pozwany realizował osobiście 15 przewozów w miesiącu poczynione zostało również przez Sąd Rejonowy dla potrzeb ustalenia czasu pracy powoda w roku 2008. Niekonsekwentnie w takiej sytuacji przyjął Sąd, iż w miesiącach XI i XII powód obsługiwał linię (...) sam.

W przekonaniu Sądu Okręgowego właściwym jest dla potrzeb rozpoznania niniejszej sprawy przyjęcie, iż zarówno ilość godzin przepracowanych przez powoda, jak i kwota należnego mu wynagrodzenia za miesiące XI i XII odpowiadać winny jego czasowi pracy i wynagrodzeniu za miesiąc X. Ze względu na niekompletność dowodów, rozbieżności między nimi, ustalenie takie dopuszczalne jest w świetle art. 322 kpc.

W rezultacie powyższych rozważań przyjął Sąd Okręgowy, iż za 2008 rok powodowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości 10 618, 86 zł tj. wskazanej w apelacji strony pozwanej.

Przy ocenie żądania powoda dotyczącego 2009 roku nie uwzględnił Sąd Rejonowy, co było przez stronę pozwaną kwestionowane w apelacji, faktu pracy zmiennika powoda L. G.. Przyjął przy tym, iż skoro świadek ten nie był zatrudniony ani wynagradzany przez pozwanego, to fakt, iż zastępował on kilka razy powoda, po uzgodnieniach wyłącznie z powodem, nie ma żadnego wpływu na rozliczenia stron ze stosunku pracy.

Poza sporem pozostaje, iż z istoty stosunku pracy wynika, iż pracownik zobowiązany jest świadczyć pracę osobiście. Wynagrodzenie przysługuje za pracę (również świadczone w godzinach nadliczbowych) wykonaną (art. 80 kp). Praca nie wykonana osobiście przez pracownika nie jest w ramach stosunku pracy wynagradzana, a pracownik, który pracy osobiście nie wykonał nie może skutecznie wynagrodzenia za nią dochodzić.

Istotnym w sprawie pozostawało zatem czy L. G. pracował na rzecz pozwanego i w jakim wymiarze. Sam fakt pracy tej osoby pozostawał bezsporny. Potwierdzili to zarówno powód jak i pozwany. Również L. G. złożył na powyższą okoliczność oświadczenie (k. 105) oraz potwierdził ją przesłuchany bezpośrednio przed sądem orzekającym. Wymiar czasowy tej pracy podlegał ocenie Sądu. W złożonym oświadczeniu (k. 105) L. G. wskazywał, iż pracował wykonując nocny kurs od 9 lutego do końca maja 2009 roku. Oświadczenie to złożone przez niego bezpośrednio przed wyjazdem na stałe do Francji na wyraźne żądanie pozwanego i jego pełnomocnika nie może jednak jako dokument prywatny (art. 245 kpc) być dowodem to co zostało w nim opisane. Nie można zatem w oparciu o to oświadczenie przyjąć rozmiaru świadczenia pracy przez L. G. i to mimo wskazanych w apelacji okoliczności dotyczących późniejszego pogorszenia stanu jego zdrowia.

Ocenie i uwzględnieniu przy ustalaniu stanu faktycznego podlegało jego zeznanie złożone bezpośrednio przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 19 września 2012 roku. Jakkolwiek lakonicznie zeznania te pozwalają ustalić, iż L. G. nie

pracował w czasie określonym we wcześniej złożonym oświadczeniu, a jedynie najwyżej przez 2 miesiące wykonując kurs wieczorny. Wynagradzany był (chyba jak stwierdził) przez pozwanego. Fakt wynagrodzenia przez pozwanego wynika również z twierdzeń powoda (k. 148 – odwrót).

W rezultacie przyjął Sąd II instancji, iż wobec realizowania przez L. G. wieczornych kursów w miesiącu lutym i marcu 2009 roku czas pracy powoda w tym okresie przyjęty w opinii biegłej ograniczyć należało odpowiednio w lutym o 80 godzin, w marcu o 88 godzin. Czas ten nie był czasem pracy powoda w rozumieniu art. 128 §1 kp. Wyliczone przez biegłą na te miesiące wynagrodzenie wynosić winno zatem odpowiednio: za luty 1080 zł (26 godzin x 20 zł x 150% + 300 zł), za marzec 1 254, 42 zł (33 godziny x 18,18 x 150% + 354, 51 zł), a więc razem 2 334, 42 zł zamiast jak to przyjęła biegła 7 666, 88 zł.

Wynagrodzenie powoda za 2009 roku zawyżone zostało zatem o kwotę 5 332, 46 zł. po uwzględnieniu powyższych wyliczeń rzeczywiste należne powodowi wynagrodzenie za ten rok oraz rok 2010 wynosić winno 29 461, 46 zł, a razem z wynagrodzeniem za rok 2008 w wysokości 10 618, 86 zł kwotę 40 080, 32 zł.

Mając powyższe na względzie zmienił Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok (art. 386 §1 kpc) poprzez zasądzenie właśnie tej kwoty na rzecz powoda i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz poprzez orzeczenie o kosztach postępowania stosownie do ostatecznego jego wyniku. Przyjął przy tym, iż powód wygrał sprawę w 80% i z tego tytułu zasądził na jego rzecz na podstawie art. 100 kpc oraz §6 ust. 5, §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 1080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego sumą 80% opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony oraz 80% kosztów opinii biegłego tj. kwotę 6 209, 20 zł nakazując uiszczyć ją na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację w pozostałym zakresie oddalono jako niezasadną (art. 385 kpc) z przyczyn wskazanych wyżej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc.